

Białas, Mateusz Jordan

W końcu po latach się czuję jak Mateusz Jordan
Te buty kosztowały tyle, że powinny zmywać, prać i sprzątać (i obci*gać)
W końcu po latach się czuję jak Mateusz Jordan
Tylko, że w moim logo nogi rozkłada ona

Wrócił cham
Jak chodzi o bycie ch*em no to ja mam siódmy dan
Dawniej mówiłem, że nie lubię ku*ew, a parę sympatycznych znam
Budzę się rano, bo dzwoni kurier i mówi, coś dla ciebie mam
Paleta wysłana przez wytwórnię SBM, dzięki za szmal

Nie wiem co pisze Glam Rap
Nie wiem co pisze Daily Grind
Dla was rap to boska matka
Ja stoję tam gdzie apostazja

Nie wiem co pisze Rap News
Bo ja to w ch*ju wszystko mam
Dla was rap to boska matka
Ja stoję jak pogańska wioska

Komentatorzy są pewni, że playoffy w tym roku przegrywa mafia
To nie czarne chmury nad nami idioci, to jest wasza chu*owa trawa
Końcówka meczu, przegrywamy punktem, ale piłka jest w moich łapach
I wtedy śmieciu w ostatniej sekundzie ja rzucam i trafiam

W końcu po latach się czuję jak Mateusz Jordan
Te buty kosztowały tyle, że powinny zmywać, prać i sprzątać (i obci*gać)
W końcu po latach się czuję jak Mateusz Jordan
Tylko, że w moim logo nogi rozkłada ona

Dziś nie ma rapera z pogiętą bluzą
Włosy też mają ułożone zawsze
Ale tak bardzo ch*owo rapują
Że młody przerywa wakacje

Solar wysła prywatny samolot i mówi, że w WWA jestem potrzebny
Ogólnie siedziałem sobie w Hiszpanii i pisałem teksty dla Grane Connection

Była długa zima w rapie
Niebo płacze, słońce zaszło
Jestem wyczekany latem
Właśnie jadę czołgiem cabrio

Nawet jak na Narodowym nigdy nie zagram piosenki
Grały tam takie osoby, że już mi to nie umniejsza
Każdy ma swoje sposoby na zarabianie pieniędzy
Lubicie nogi rozłożyć, a ja mam kilka agencji

W końcu po latach się czuję jak Mateusz Jordan
Te buty kosztowały tyle, że powinny zmywać, prać i sprzątać (i obci*gać)
W końcu po latach się czuję jak Mateusz Jordan
Tylko, że w moim logo nogi rozkłada ona
A nie Jordan